

Sygn. akt I AGa 124/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2024 roku

Sąd Apelacyjny w L. I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	SSA Mariusz Tchórzewski
Protokolant	Anna Kłos

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2024 roku w L. na rozprawie

sprawy z powództwa S. R.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 2 maja 2023 roku, sygn. akt (...)

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz S. R. tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) zł z odsetkami ustawowymi w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono.

I AGa 124/23 UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2.05.2023 r. w sprawie (...) Sąd Okręgowy w L., w punktach:

I. zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda należność główną dochodzoną pozwem, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

II. oddalił dalej idące roszczenie akcesoryjne;

III. orzekł o kosztach procesu.

Pisemne uzasadnienie zawarto na kratach 199-203 akt sprawy.

Pozwana zaskarżyła wyrok w zakresie punktów I i III, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie poprzez uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia: art. 233 § 1, 227, 235² § 1 pkt 2 w zw. z art. 458¹⁰, 299, 232 [w zw. z art. 6 k.c.], 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c.;

I. naruszenie przepisu art. 635 k.c.

Zarzuty zawarto na kartach 209-211, a ich uzasadnienie na kartach 212-218 akt sprawy.

Generalnie zarzuty apelującej sprowadzały się do kontestowania ustaleń Sądu Okręgowego, co do zaistnienia podstaw i skutecznego odstąpienia przez powoda od umowy stron, zwłaszcza wskutek błędnego pominięcia wniosków dowodowych z zeznań świadków wnioskowanych przez pozwaną na okoliczności mające uzasadniać fakt skutecznego odstąpienia od umowy przez pozwaną.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna.

Jako główny wniosek środka odwoławczego sformułowano żądanie zmiany zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości, w charakterze żądania ewentualnego wniesiono zaś o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania. Strona apelująca w ogóle nie uzasadniła tego żądania, natomiast wobec faktu, że domagała się wyłącznie uzupełnienia postępowania dowodowego o zeznania świadków i strony apelującej, a nie przeprowadzenia go w całości należy domniemywać, że wywodziła zarzut nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy. Wniosek ewentualny, jako dalej idący wymagał pierwszoplanowego rozważenia.

W myśl art. 386 § 2-4 k.p.c., poza wypadkami stwierdzenia nieważności postępowania, przyczyn odrzucenia pozwu lub podstaw do umorzenia postępowania, Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na gruncie niniejszej sprawy nie zachodzi żadna ze wskazanych podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku. Tym samym, wniosek ewentualny powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Jedyny, możliwy do wywiedzenia z treści apelacji zarzut (nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy) nie jest uzasadniony, gdyż o tego rodzaju sytuacji można mówić, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy powództwa albo merytorycznych zarzutów pozwanego, ewentualnie gdy uzasadnienie Sądu ma tego rodzaju braki, że nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu - gdy braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny dowodów i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona (por. na tym tle m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 9.11.2012r., IV CZ 156/12, z 27.06.2014r., V CZ 41/14 i z 3.06.2015 r., V CZ 115/14). Tego rodzaju sytuacja nie występuje w niniejszym przypadku. Sąd Okręgowy odniósł się do przedmiotu sprawy i w zakresie wynikającym z przepisów regulujących postępowanie w sprawach gospodarczych – do wszystkich niweczających zarzutów pozwanego, a z uzasadnienia wynika tok rozumowania, który doprowadził Sąd pierwszej instancji do wydania zaskarżonego orzeczenia.

Podnoszone natomiast przez skarżącego zarzuty co do tego, że Sąd nie odniósł się do niektórych dowodów, czy że błędnie ocenił ich moc, czy też poczynił ustalenia wbrew dowodom, ewentualnie wadliwie pominął wnioskowane dowody nie są zarzutami, które mogłyby świadczyć o nierozpoznaniu istoty sprawy. Dlatego też nie zachodziły podstawy z art. 386 § 4 k.p.c. do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny rozważył, zatem zarzuty apelacji pozwanego w kontekście wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że co do zasady Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za własne i czyni z nich podstawę swoich rozważań, co do zasady podzielając również ocenę dowodów przeprowadzonych w sprawie. W takiej sytuacji powtarzanie szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawniczych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia, w podnoszonym przez apelującego zakresie jest zbędne (por. wyrok SN z dnia 12.01.1999 r., I PKN 521/98, OSNP 2000/4/143, postanowienie SN z dnia 22.04.1997 r., II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998/3/104).

Przepis art. 233 k.p.c. określa zasady oceny dowodów przez sąd. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Uchybienie tego rodzaju może być skutkiem nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego, bądź też przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie, jakie konkretnie zasady lub przepisy naruszył sąd przy ocenie poszczególnych dowodów oraz jaki wpływ dane uchybienie miało na wynik sprawy. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może natomiast polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 18.01.2002 r., I CKN 132/01; z dnia 28.04.2004 r., V CK 398/03; z dnia 13.10.2004 r., III CK 245/04; z dnia 18.06.2004 r., II CK 369/03; w postanowieniu z dnia 10.01.2002 r., II CKN 572/99). Przypomnieć należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest w ogóle powiązania przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez Sąd meriti. Nie jest wystarczająca sama polemika wyprowadzająca wnioski odmienne, jak czyni to apelujący, lecz jest wymagane wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu kwestionowanych wniosków (por. wyrok SN z dnia 27.09.2002 r., IV CKN 1316/00). Apelująca skutecznie tego nie czyni, koncentrując się wyłącznie w zakresie wszystkich zarzutów na przedstawieniu innego stanu faktycznego, niż został ustalony przez Sąd Okręgowy. Taka wadliwość apelacji a limine skutkować musi jej niezasadnością w tym zakresie.

Ogólnie należy wskazać, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne zostały poczynione w oparciu o powołane w uzasadnieniu dowody, ocenione przez ten Sąd zgodnie z kryteriami przewidzianymi w art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granicy swobodnej ich oceny. Wyprowadził bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe. Poza tym ocena dowodów odpowiada warunkom określonym przez prawo procesowe – Sąd pierwszej instancji oparł swoje przekonanie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem zasady bezpośredniości oraz dokonał oceny zebranego w sprawie całego materiału.

Wbrew erystycznym zarzutom apelanta przypomnieć należy, że w ramach umowy z dnia 27.05.2021 r. nr (...) (k. 15) o wykonanie kogeneracji 0,999 MWe, w § 17 ust. 5 jej strony (przedsiębiorcy) zawarły umowę dowodową w rozumieniu art. 458⁽⁹⁾ § 1 k.p.c. zastrzegając, że „ w przypadku sporu sądowego, okoliczności faktyczne mogą być dowodzone jedynie na podstawie dowodów z dokumentów oraz opinii biegłych, przy czym za dokumenty uznaje się korespondencję mailową, dokumenty elektroniczne, zapiski, dzienniki, również pochodzące od osób trzecich”.

Istotą umowy dowodowej w świetle przywołanego przepisu jest to, że objęte nią [negatywnie, na zasadzie wyłączenia] dowód lub dowody nie mogą być dopuszczone przez sąd w danym postępowaniu – ani na wniosek stron, ani z urzędu. Umowne ograniczenie dowodowe może dotyczyć określonej kategorii dowodów (np. świadków, dokumentów, opinii biegłego, przesłuchania stron) albo konkretnego dowodu (por. Manowska Małgorzata (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-477(16), WKP 2021, t.1; szerzej na temat

dopuszczalności takich umów i ich skutków dla kontardyktoryjnego modelu procesu cywilnego – K.Górniak „Umowy dowodowe w procesie cywilnym”, Transformacje Prawa Prywatnego 2019/4, s.5-51).

Z przywołanej treści umowy dowodowej wcale nie wynika, jak wywodzi apelująca spółka (pkt 18 apelacji, k. 218), jakoby analizowana umowa dowodowa stron (wypełniając dyspozycję art. 458⁹ § 2 in principio k.p.c. i nie naruszając zakazu z § 3 przepisu oraz, co do której pozwana nie zgłosiła zarzutu w terminie określonym w § 4) „obejmowała roszczenia z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy”, gdyż w sposób jasny i jednoznaczny odwoływała się do wszelkich sporów sądowych mogących mieć miejsce na jej tle (clara non sunt interpretanda). Dodatkowo (wbrew oczywiście wadliwemu tezowaniu apelanta) Sąd Apelacyjny kategorycznie stoi na stanowisku, że w świetle art. 458⁹ k.p.c. umowa dowodowa może być zawarta jedynie w ramach określonego stosunku prawnego, powstałego na podstawie zawartej umowy materialnoprawnej. Oznacza to, że zakaz wynikający z umowy dowodowej dotyczył będzie nie tylko roszczeń strictly wynikających z umowy, lecz także tych, które powstały w związku ze stosunkiem prawnym wykreowanym przez zdarzenie w postaci umowy, np. obowiązku zwrotu świadczeń w przypadku nieważności umowy bądź odstąpienia od niej (tak też M.Manowska op.cit., t. 3).

Z analizy treści umowy dowodowej stron jednoznacznie wynika, że poza dowodem z opinii biegłego, wolą stron było wyeliminowanie w przyszłym, ewentualnym sporze sądowym dowodzenia faktów innymi dowodami osobowymi, w tym zeznaniami świadków lub stron.

Sąd I instancji prawidłowo zastosował, zatem in casu przepis art. 458⁹ § 6 k.p.c. i zarzuty apelanta poświęcone pominięciu osobowych wniosków dowodowych pozwanej sprowadzają się w istocie do zarzucenia Sądowi, że stosuje poprawnie przepisy ustawy o charakterze kogencyjnym, co wbrew założeniu „racjonalnego prawodawcy” ma prowadzić – zdaniem skarżącego - do negatywnego wpływu na treść orzeczenia. Wadliwość tak sformułowanych zarzutów zwalnia Sąd odwoławczy z potrzeby szerszego odnoszenia się do nich, natomiast kontrola decyzji procesowej Sądu Okręgowego dokonana w trybie art. 380 k.p.c. nakazuje stwierdzić, że Sąd ten znał obowiązujące prawo i prawidłowo je zastosował w realiach sprawy. Nie mógł, zatem naruszyć przepisów postępowania wskazywanych w apelacji, a odnoszonych do postępowania dowodowego.

Nota bene wnioskowane dowody osobowe miały prowadzić do ustalenia faktów wynikających z dokumentów (w tym, w znaczeniu nadanym przez strony umowy dowodowej), które zostały poddane krytycznej ocenie Sądu Okręgowego w trybie art. 233 § 1 k.p.c. Dotyczy to np. kwestii wykonania prac budowlanych przez powoda, czy udostępniania „terenu inwestycji” pracownikom pozwanej. W wyniku tak dokonanej oceny Sąd I instancji uznał (niewadliwie), że fakty z tym związane albo zostały wyjaśnione, albo wytłumaczył brak ich „istotności” dla rozstrzygnięcia sprawy. Tym samym, nie doszło do naruszenia art. 458¹⁰ k.p.c. (por. Zembrzusi Tadeusz (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian. Tom I i II, WKP 2020).

Końcowo należy zaznaczyć, że w realiach sprawy wadliwie został skonstruowany zarzut naruszenia przez Sąd art. 227 k.p.c. w zw. z art. 458¹⁰ k.p.c. Pierwszy ze wskazanych przepisów określa jedynie fakty, które ustawodawca uczynił przedmiotem dowodu i nie jest on źródłem obowiązku określonego zachowania Sądu, uchybienie któremu to obowiązkowi mogłoby uzasadniać zarzut naruszenia tegoż przepisu przez Sąd (por. wyrok SN z 22.05.2003 r. II CK 367/02). Z kolei przywołany w zarzucie przepis art. 458¹⁰ k.p.c. stanowi o wyjątkowości dowodu z zeznań świadków w postępowaniu w sprawach gospodarczych i pozwala sądowi na przeprowadzenie takiego dowodu jedynie wtedy, gdy po wyczerpaniu innych środków dowodowych lub przy ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Oznacza to, że omawiany dowód o subsydiarnym charakterze winien być w postępowaniu odrębnym stosowany wyjątkowo i Sąd może naruszyć wskazany przepis procesowy wyłącznie poprzez działanie, czyli przeprowadzenie dowodu wbrew analizowanej normie prawa procesowego, ale nie przez zaniechanie (pominięcie

wniosków stron). In casu Sąd Okręgowy prawidłowo pominął stosowne wnioski po pozwanej, zatem w ogóle nie mógł naruszyć omawianego przepisu w sposób zarzucony w apelacji.

A limine chybiony jest zarzut naruszenia w sprawie art. 232 k.p.c. W art. 458⁹ § 6 stwierdza się wyraźnie, że sąd nie może dopuścić z urzędu dowodu wyłączonego w tej umowie. Komentowany przepis stanowi więc lex specialis w stosunku do art. 232 zdanie drugie i w zakresie objętym umową dowodową wyłączone jest działanie art. 232 k.p.c. Jeżeli zatem, zdaniem sądu, wykazanie jakichś okoliczności jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy, a ustanowiono umową określone zakazy dowodowe, sąd może i powinien dokonywać ustaleń na podstawie innych dowodów i twierdzeń stron (ibidem; tak też Jakubecki Andrzej (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019, LEX/el. 2019). Przypomnieć przy tym należy, że w sytuacji wyłączenia dowodu z zeznań stron (jak w niniejszej sprawie), przepis art. 458⁹ § 7 k.p.c. pozwala wyłącznie na ustalanie faktów, które nie wynikają z dowodów nieobjętych zakazem umowy dowodowej, a mających wynikać wyłącznie z dowodów wyłączonych przez umowę, na podstawie twierdzeń stron (a więc nie ich zeznań w trybie art. 299 k.p.c.), przy wzięciu przez Sąd pod rozwagę całokształtu okoliczności sprawy.

Konkludując, stosując prawidłowo reguły postępowania dowodowego w postępowaniu odrębnym Sąd Okręgowy poprawnie ustalił stan faktyczny, dokonując właściwej oceny dowodów.

W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się na dwie możliwe formy naruszenia norm prawa materialnego, to jest błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie przepisu. Pierwsza z wymienionych postaci jest określana jako nadanie innego znaczenia treści zastosowanego przepisu prawa, czyli polega na mylnym zrozumieniu jego zwrotów lub treści i tym samym znaczenia całego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1998 roku, I CKN 424/97, OSNC 1998, nr 9, poz. 136). Niewłaściwe zastosowanie przepisu polega natomiast na wadliwym wyborze normy prawnej.

Sąd Okręgowy po dokonaniu ustaleń faktycznych w sprawie uznał, że powód skutecznie odstąpił od umowy stron, w oparciu o normę art. 635 k.c., co kontestuje apelant. Stanowisko Sądu a quo zasługuje na podzielenie.

Dla możliwości wykorzystania prawa odstąpienia z art. 635 k.c. istotne jest, by zagrożenie lub uchybienie terminowości wykonania dzieła nie wynikało z przyczyn leżących po stronie zamawiającego, polegających na braku jego współdziałania w wykonaniu dzieła (wyrok SN z 21.09.2006 r. I CSK 129/06). O ile bowiem, art. 635 k.c. nie wymaga zaniechania wykonania w określonym terminie czynności przyjmującego zamówienie jako zwłoki (wyrok SA w Katowicach z 23.04.2008 r. V ACa 130/08 OSA 2008/3/2; wyrok SA w Gdańsku z 26.07.2013 r. I ACa 277/13 POSAG 2013/4/59-85; wyrok SA w Białymstoku z 4.12.2015 r. I ACa 699/15) oraz nie uzależnia możliwości skorzystania z uprawnienia z tego przepisu przez zamawiającego od braku winy po jego stronie i obojętną jest kwestią, jakie istotne przyczyny leżą u podstaw opóźnienia wykonawcy z wykonaniem przedmiotu umowy, o tyle stosowanie art. 635 k.c. jest wyłączone a limine w sytuacji, gdy wyłączną przyczyną zaistnienia opóźnienia w wykonaniu dzieła jest zawinione działanie lub zaniechanie po stronie zamawiającego.

Okolicznością bezsporną jest w sprawie to, że pismem z dnia 6.12.2021 r. powód odstąpił od umowy stron, z uwagi na opóźnienie w realizacji przedmiotu umowy, co miało nastąpić do dnia 22.10.2021 r. Sąd Okręgowy uznał, że oświadczenie powoda oparte na normie art. 635 k.c. jest skuteczne i podzielić należy to wnioskuje. Dla oceny braku możliwości ukończenia dzieła przez wykonawcę w umówionym terminie nie jest wymagany dowód pewności, lecz ocena prawdopodobieństwa odnoszonego do rozmiaru opóźnienia, przy czym obojętna jest kwestia zawinienia lub braku zawinienia wykonawcy w zaistnieniu tego stanu rzeczy. Tym samym, jeżeli przyczyną istotnego rozmiaru opóźnienia w wykonaniu dzieła, czyniącego nieprawdopodobnym oddanie go w terminie, nie jest wyłączone zachowanie zamawiającego, ten może od umowy odstąpić na podstawie tego przepisu nawet wtedy, gdy sam wykonawca nie

pozostaje w zwłoce i nie naruszył należytej staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju (wyrok SA w Katowicach z 23.04.2008 r. V ACa 130/08 OSA 2008/3/2).

In casu, w świetle korespondencji mailowej stanowiącej dowód w sprawie wynika jednoznacznie, że mimo uzyskania przez pozwaną w dniu 24.06.2021 r. potwierdzenia przyjęcia zamówienia na agregat (od producenta), nie przekazała ona tego dokumentu powodowi i nie wystąpiła o kolejną ratę wynagrodzenia, gdyż z korespondencji z producentem wynikał fakt znacznego opóźnienia w produkcji agregatu i urządzeń towarzyszących, wywołanego skutkami kwarantannowania poszczególnych krajów z powodu epidemii Covid-19 i wskazania producenta, że termin wykonania urządzenia nie będzie bliższy, niż 15.10.2021 r., co wprost wykluczało dotrzymanie terminu wykonania umowy przez pozwaną. Z dalszej korespondencji mailowej z producentem urządzenia wynika zaś, że dopiero w grudniu zostało ono wytworzone i miano dopiero przystąpić do sprawdzania jego działania, natomiast warunkiem wydania generatora przez producenta było uiszczenie całości ceny przez pozwaną, co nie nastąpiło (przekazana została tylko zaliczka w wysokości 30% ceny). Jeżeli zważy się, że w lipcu 2021 r. pozwana występowała do powoda o zwrot wadium w kwocie 75000 zł z argumentacją, że jest to dla spółki istotna kwota dla zabezpieczenia jej bieżącej działalności, to w zestawieniu z wartością umowy (3110000 zł) oraz faktem, że w grudniu 2021 r. pozwana nadal nie zapłaciła producentowi za agregat wykonany dla powoda żadnej kolejnej części ceny, wysoce nieprawdopodobnym byłoby zakładanie przez inwestora, że kontrahent ostatecznie zrealizuje przedmiot umowy (w rozsądnie opisanym terminie), a zamawiający skutecznie uzyska finansową rekompensatę za opóźnienie w oddaniu przedmiotu umowy, poprzez zgłoszenie roszczenia o zapłatę kar umownych.

Apelujący zarzucał powodowi, że poszukiwał on pretekstu do odstąpienia od umowy wskutek wzrostu cen gazu ziemnego po jej podpisaniu, co uczyniło inwestycję wysoce niekorzystną i nieopłacalną dla zamawiającego. Zarzuty te są jednak gołosłowne, niepoparte jakimkolwiek dowodem, a dodatkowo nie wytrzymują konfrontacji z faktami ustalonymi w sprawie. Jak ustalił, bowiem Sąd Okręgowy, zamawiający (powód) cały czas realizował swoje obowiązki wynikające z umowy, w zakresie przygotowania fundamentów pod urządzenie i wybudowania budynku. Prace te zostały zakończone w dniu 22.09.2021 r. (k. 165v i 166), zatem wobec braku jakichkolwiek dowodów przeciwnych należało ustalić w sprawie, że powód cały czas dążył do zrealizowania inwestycji, a nie ją sabotował.

Dodatkowo w apelacji pozwana podnosiła m.in., że „protokół prób fabrycznych urządzenia kogeneracyjnego tzw. raport FAT jest sporządzany po wyprodukowaniu danego urządzenia, a tym samym jest to okoliczność niezależna od pozwanego”. Zważyć należy, że pozwana jest profesjonalistą działającym od kilkudziesięciu lat na wyspecjalizowanym rynku dostarczania i montażu urządzeń energetycznych, co wprost wynika z informacji zamieszczanych na dokumentach firmowych. Okoliczność podana powyżej nie była, zatem dla niej żadnym zaskoczeniem, a mimo to w umowie stron, w § 7 ust. 1 lit. b wprost zawarła postanowienie, że warunkiem płatności drugiej raty ceny przez zamawiającego miało być nie tylko dostarczenie przez wykonawcę potwierdzenie przyjęcia zamówienia na agregat przez wytwórcę, ale kumulatywnie dostarczenie protokołu z prób fabrycznych i gotowości do odbioru [agregatu]. Jeżeli przeanalizuje się treść całego § 7 umowy stron to wynika jednoznacznie, że 80% wynagrodzenia miało być zapłacone przez zamawiającego po dostarczeniu agregatu przez spółkę na „miejsce montażu”, „niezależnie od stanu zaawansowania infrastruktury po stronie Zamawiającego”, natomiast w świetle § 7 ust. 1 lit. a i b umowy oraz faktu podawanego przez pozwaną i mailowych informacji od producenta agregatu z 10.12.2021 r. wynikało jednoznacznie, że zamawiający miał zapłacić wykonawcy 15% ceny netto z umowy (zaliczkę) przy podpisaniu umowy i z tej kwoty zamawiający pokrył zaliczkę dla producenta, natomiast po zapłaceniu drugiej raty pozwany miał dokonać w ciągu 48 godzin płatności za agregat na rzecz producenta i przedłożyć zamawiającemu stosowne potwierdzenie. Pozwana w toku procesu konsekwentnie odmawiała ujawnienia kosztu zakupu przez nią agregatu u producenta. Jeżeli, zatem zapłata dwóch pierwszych rat przez zamawiającego faktycznie pozwalała pozwanej na uzyskanie całości koniecznych środków pieniężnych (na odbiór agregatu od wytwórcy), to w realiach sprawy istotnie stan opóźnienia w realizacji umowy wynikałby z opóźnienia producenta i byłaby to okoliczność, na jaką pozwana nie miała wpływu tyle, że stwierdzenie to jest irrelevantne dla skorzystania przez zamawiającego z uprawnienia z art. 635 k.c., gdyż opóźnienie producenta w wykonaniu agregatu nie było również zawinione przez powoda. Jak wynikało z mailowej informacji producenta z 10.12.2021 r. próby agregatu wykonanego na zamówienie pozwanej dla powoda miały rozpocząć się

„w przyszłym tygodniu”. O ile, zatem zapłata przez powoda dwóch pierwszych rat wynagrodzenia rzeczywiście wystarczałyby dla zapłacenia ceny za agregat (producentowi), a tym samym skutkowałyby możliwością dostarczenia agregatu przez pozwaną na „miejsce montażu” w terminie nieodległym od daty oświadczenia powoda o odstąpieniu od umowy (co w świetle niektórych judykatów – por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 10.03.2017 r., I ACa 523/16 - mogłoby czynić to oświadczenie bezskutecznym), o tyle ciężar udowodnienia tych okoliczności obciążał pozwaną (art. 6 k.c.), a ta pozostała w omawianym aspekcie całkowicie bierna. Tym samym, zarzut apelacji naruszenia art. 635 k.c. jest niesłuszny. O ile z kolei zapłata dwóch rat przez powoda nie wystarczałyby jeszcze na uzyskanie całości ceny należnej producentowi (i w konsekwencji nie skutkowałyby możliwością odbioru agregatu przez pozwaną celem dostarczenia powodowi), to taka sytuacja sprawiałaby, że opóźnienie w wykonaniu umowy nie miałoby charakteru stricte obiektywnego, ale wynikałoby także z zachowań pozwanej, co również uprawniało powoda do skutecznego odstąpienia od umowy na podstawie art. 635 k.c.

Powód zrealizował swe uprawnienie już po umówionym terminie wykonania umowy, jednak prawidłowo uznał Sąd Okręgowy, że nie naruszało to wskazanej normy prawnej. Kwestia ta wzbudzała dawniej rozbieżności w doktrynie prawa i judykaturze [patrz szerzej: Frasz Mariusz (red.), Habdas Magdalena (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczególna art. 535-764(9), WKP 2018], ale Sąd Apelacyjny przychylił się do dominującego już stanowiska, opartego na wnioskowaniu z mniejszego na większe, że uprawnienie z art. 635 k.c. może być zrealizowane przez zamawiającego już po upływie umówionego terminu pod warunkiem, że umówione dzieło nie zostało wykonane (ibidem; wyrok SA w Katowicach z 15.12.2017 r., V ACa 120/17; por. także wyroki SN: z 12.01.2012 r., IV CSK 182/11, z 21.03.2013 r., III CSK 216/12, z 19.11.2015 r., V CSK 163/15; identycznie Balwicka-Szczyrba Małgorzata (red.), Sylwestrzak Anna (red.), Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2023; Ciszewski Jerzy (red.), Nazaruk Piotr (red.), Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2023). O ile, bowiem tak radykalne zakończenie stosunku cywilnoprawnego zostało umożliwiające, zanim jeszcze nadszedł umówiony termin realizacji dzieła, to tym bardziej celowym jest umożliwienie stronie wyjście z węzła obligacyjnego na analogicznych zasadach, w momencie zaistniałym po bezskutecznym upływie terminu przewidzianego przez same strony.

Konsekwencją skutecznego odstąpienia od umowy jest obowiązek zwrotu stron tego, co sobie świadczyły (art. 494 k.c.), zatem powództwo zasadnie zostało uwzględnione przez Sąd I instancji w zakresie opisanym w punkcie I zaskarżonego wyroku, co determinowało prawidłowe rozstrzygnięcie o kosztach procesu (pkt III).

Z powyższych względów, na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje oparcie w art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. (Dz. U., poz. 1800 ze zm.).